

MOJE BYŁE I INNE STWORZENIA MAGICZNE

Martyna Antczak

Prolog

Babci Heli

jestem grzeczną i miłą osobą.

mówię dzień dobry, przepraszam i do widzenia.

przepraszam, przepraszam, przepraszam.

jestem grzeczną i miłą osobą.

gdy wujek przytula nie mówię „puść mnie”.

gdy smok wawelski do ust śmieję się.

jestem grzeczną i miłą osobą.

gdy pan menel prosi o jedzenie to kupię.

gdy ojciec krzyczy przytakuję.

dzień dobry!

jestem grzeczną i miłą osobą.

więc co powiecie na to, że matka wyrzuciła mnie wczoraj z domu?

9 miesięcy w jej brzuchu, rok karmienia piersią, 18 lat pod

jej dachem.

jak przeciąć pępowinę, wyjechać ją, zabortować, wymazać z pamięci?

czy mnie byś zabortowała gdybyś

wiedziała w 1 miesiącu ciąży?

jestem grzeczną i miłą osobą.

ale nikt nie odpowiada już na dzień dobry, przepraszam i do widzenia.

przepraszam, przepraszam, przepraszam.

jestem grzeczną i miłą osobą.

wujek nie dzwoni,

smok wawelski nie zionie.

przepraszam, przepraszam, przepraszam.

jestem grzeczną i miłą osobą.

teraz pan menel pyta czy kupić mi jedzenie,

ojciec krzyczy na psa, bo córki nie ma.

przepraszam, przepraszam, przepraszam.

co ty zrobiłaś dziecko, że tyle tych nici

przecięto, następnie wrzucono na śmieci?

kochałam babciu, tak bardzo kochałam!

całemu światu powiedzieć to chciałam.

gdy w końcu zebrałam się na to wyznanie,
zostałam skazana na wielkie wygnanie.
czy jestem babciu spisana na straty?
czy na nic się zdały grzeczności traktaty?
Helena westchnęła, pocałowała,
zamknęła mi oczy i tak zaśpiewała:

*zapada zmrok, już świat ukołysany,
znów jeden dzień odfrunął nam jak ptak.
Panience swej piosenkę na dobranoc
zaśpiewać chcę w ostatnią chwilę dnia.*

*i chociaż wnet ostatnie światła zgasną,
opieka Twa rozproszy nocy mrok.
uśpionym wsiom, ukołysanym miastom,
Panienko, daj szczęśliwą, dobrą noc.*

Świtezianka

szum wody pasuje do smaku twoich ust
śpiew ptaków harmonią do twego głosu
robię ci wianek ty mi
maliny dajesz smakują dobrze
istna utopia
nasze małe Lesbos
dla ciebie nawet Godek zostałaby gejką
czemu nie możesz
iść ze mną?
dałabym ci siebie i swojego kota
twoja rodzina o niczym nie wie
co oni wiedza o naszej miłości?
co oni wiedza o czole do czoła?
co oni wiedza o statkach i dżamach*?
obiecuj że będę jedyna
obiecuj na boga lesbijek Hoziera
obiecuj na Cate i Gillian (gorące mamuśki)
wiesz że nie mogę
chodzić po krzakach przez całe życie
wiesz że nie mogę
wejść znowu do szafy
(przecież już tam byłam)
wiesz że wybieram grzeszyć otwarcie
niż w domu po cichu
bo Bóg szczególnie nie lubi obłudy
ale obiecuję
sama nie wiem czemu
nagle ktoś śpiewa Lady Gagę
i'm on the right track baby i was born this way
ciebie już nie ma ale jest ona
etryczna syrena estetyczna łania
smakuje jak woda po trzech kólkach na wuefie
tak skusiłam się

ona się nie bała czy ktoś nas zobaczy
wzięła mnie w objęcia i leciałyśmy przez miasto
tak skusiłam się
trochę zdradziłam cię jak mój stary matkę
ale widzisz ja mam swoje powody
tak skusiłam się i w sumie
trochę mi cię żal
moja mała świtezianko

***dżam** (ang. *Jam*)- funkcja w aplikacji Spotify, która pozwala dwóm osobom słuchać muzyki w tym samym czasie, na dwóch różnych urządzeniach

Stabat Mater Dolorosa

stała pod moim krzyżem
trzymała w ramionach moje ciało
co prawda nie była moją matką
ale w łóżku lubiła per *mommy*
trochę mi się zrobiło jej szkoda
jej płacz nie dawał mi zasnąć w spokoju
stabat mater dolorosa
mam nadzieje że widzieli ją wszyscy
dziwni panowie w kolorowych sukienkach
którzy zabili też mojego przyjaciela
którego mężczyzna zmienił parafię
mam nadzieje że widzieli ją wszyscy
którzy mówili że jestem
tęczowym niemieckim agentem
dzieckiem szatana
tak mój ojciec był toksyczny
no ale bez przesady
znowu trochę mi jej szkoda
bo kogoś trzeba obwinić
ale to ona szukała mnie w Jerozolimie
to ona chowała mnie
przed fatum
szczerze
była religijnym przeżyciem
Ojcem Synem Duchem Świętym
czciłam ją codziennie
komunią było
le petit mort

Śliwowica

potajemne schadzki na parkingach Lidla
ukradkiem spojrzenie rzucone jak kości
spotkania w szafie nigdy nie kończą się dobrze
pamiętam że miałaś taki ładny tatuaż
uszy pieska i napis 444
gejowski król Andrzej Piaseczny
jedyne świadectwo naszej miłości
a ty chodź przytul przebacz
i niech stanie się to tu i teraz
kto nas zapamięta?
gdy zła wiedźma zamieni nas w słodkie kotki
tęczowa flaga w moim pokoju
wie ile nas to kosztuje
ta cała niemożność złapania za rękę
krzyki matki i strach
przed życiem
ale chyba przy tobie boję się trochę mniej
jesteś ogórkiem kiszonym
grzejnikiem
filmem asmr na youtube
śliwowicą
skradzioną gdy stary niedźwiedź mocno śpi

Epilog

nie będę mówić po imionach
po pierwsze rodo
po drugie moje ex mają być jak
kafkowskie everymany
będą twoją pierwszą będą też ostatnią
hejterzy powiedzą że piszę tylko o kobietach
ale hejterzy nigdy nie pisali o mężczyznach
uwierzcie mi naprawdę się nie da
hejterzy powiedzą że zrobiłam sobie traumę na życzenie
ale hejterzy nie wiedzą że mam wyjebane
wchodzę w związki żeby mieć o czym pisać
hejterzy powiedzą że bym napisała może o zwierzątkach
(O WSZYSTKIM TYLKO PROSZĘ NIE O LESBACH)
ale hejterzy nie wiedzą że wjechali mi na ego
i że właśnie to zamierzam zrobić

gdzieś stąd daleko, gdzie strumyk płynie srebrny,
mieszkały 2 koty: bogaty i biedny.
jeden był czarny, a drugi czerwony,
jeden nosił rurki, drugi nosił dzwony.
nasze słodkie kotki mieszkały obok siebie,
jeden na gałęzi, drugi na drzewie
nasze słodkie kotki często się miziały,
świata prócz siebie wcale nie widziały.
pewnego dnia tak się zatraciły,
że nie usłyszały dźwięku ludzkiej piły.
czarnemu jeszcze jedno życie się ostało,
ale czerwonemu się nie zmartwychwstało.
czarny się więc zabił bez żadnego zdania
jak miał przeżyć biedak, tak bez całowania?
jaki jest morał z tej bajki dla dzieci?
pytają hejterzy (hejterzy to śmieci)
że czarny i czerwony to były samice!

w końcu jak kocur z kotką, tak mogą i kocice.
więc to kolejny wiersz o lesbach w moim wykonaniu!
czekam na aplauz, słowa o uznaniu.
nikt Bogu nie będzie mówił jak ma świat kreować,
a hejter to debil, bo dał się sprankować.